



9 sierpnia 2021

ID.4 zjechał z Polski na kraniec Europy: niskie koszty i bezproblemowe ładowanie

- eRajd udowodnił, że po europejskich autostradach elektrycznym SUV-em można w ciągu jednego dnia pokonać ok. 1,5 tys. km
- na całej trasie eRajdu, zorganizowanego przez redakcję portalu wysokienapiecie.pl, średni koszt energii wyniósł 25 zł/100 km, a więc o połowę taniej niż koszt paliwa w przypadku porównywalnego samochodu spalinowego
- tegoroczna podróż samochodem elektrycznym była dużo łatwiejsza niż jeszcze rok czy dwa lata temu, ale wciąż sporo brakowało jej do ideału

„Z Warszawy na najbardziej na południe wysunięty przylądek Europy, Punta Marroqui w Hiszpanii, jest 3.580 km. Pokonanie tej trasy samochodem elektrycznym zajmuje trzy dni. Samochodem spalinowym trwałoby porównywalnie długo. Koszt ładowania jest przy tym o przynajmniej połowę niższy od kosztu tankowania auta spalinowego” – wylicza Bartłomiej Derski, dziennikarz portalu WysokieNapiecie.pl. W ramach projektu eRajd od kilku lat testuje on auta elektryczne różnych marek na trasach liczących po 7-8 tys. km. Tym razem na wymagającej trasie sprawdzony został Volkswagen ID.4.



Volkswagen ID.4 na testowym „szlaku”

„W ciągu jednego dnia elektrycznym SUV-em Volkswagena można pokonać ok. 1,5 tys. km po autostradach, ładując auto co 2-4 godziny jazdy przez 25-35 minut. Trzeba wziąć pod uwagę, że średnia prędkość na zakorkowanych drogach Europy Zachodniej jest zwykle istotnie niższa niż w Polsce” – wyjaśnia Bartłomiej Derski.

Coraz częściej stacje ładowania – zwłaszcza te o dużych mocach (100-350 kW), które umożliwiają

naładowanie najnowszych samochodów elektrycznych na 200 km dalszej jazdy w ciągu 15-25 min (w zależności od mocy ładowania) – są stawiane na stacjach benzynowych bezpośrednio przy autostradzie. Największe europejskie sieci ładowania, takie jak Ionity, Allego czy Fastned, udostępniają w takich miejscach po 3-6 ładowarek. „W tym roku po raz pierwszy widzieliśmy przy nich duży ruch i jednocześnie ładujące się np. cztery samochody elektryczne, ale nigdzie na trasie nie musieliśmy czekać w kolejce” – mówi Bartłomiej Derski.

Wyzwaniem wciąż jest dostęp do stacji budowanych w Europie przez wielu różnych operatorów. Każdy z nich ma swój własny system płatności poprzez aplikację lub kartę zbliżeniową RFID. Ogromny zasięg w Europie, zwłaszcza Zachodniej, oferuje polska aplikacja Nexity. „Podróż przez Europę Środkową, np. z Polski do Chorwacji, umożliwia już sama karta GreenWay. Gdybyśmy mieli do przemierzenia tylko taki odcinek, to

Kontakt

Volkswagen PR

Hubert Niedzielski

Kierownik ds. PR

Tel: +48 690 406 278

hubert.niedzielski@volkswagen.pl

Izabela Czarnecka

Specjalista ds. PR

Tel: +48 690 406 354

izabela.czarnecka@volkswagen.pl



Więcej informacji:

www.vw-press.pl



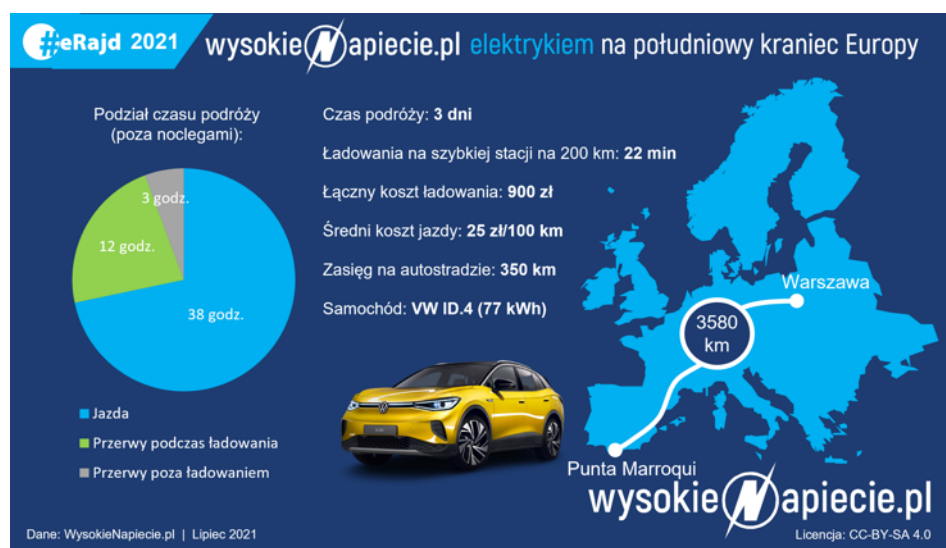


Informacja prasowa

rzeczywiście jedna karta lub aplikacja mogłaby być już wystarczająca. Podróżując po całej Europie nadal warto mieć jednak 2-3 różne karty" – wylicza dziennikarz.

W przeciwieństwie do cen litra benzyny czy oleju napędowego, które w Europie różnią się o 40-50%, cena dostarczenia 1 kilowatogodziny energii elektrycznej może różnić się nawet kilkudziesięciokrotnie. „Przy tak długiej trasie warto rozważyć wykupienie abonamentu. Mając taki abonament w usługach We Charge Volkswagena i GreenWay, za ładowanie na najszybszych stacjach płaciliśmy 1,39 lub 1,49 zł/kWh. Za ładowanie w części hoteli nie płaciliśmy nic, a w pozostałych od 3 do 9 euro bez względu na ilość pobranej energii, średnio wychodziło ok. 30 gr/kWh. Na całej trasie średni koszt energii wyniósł 25 zł/100 km, a więc o połowę taniej niż koszt paliwa od porównywalnego samochodu spalinowego” – wylicza Bartłomiej Derski.

Pełną relację z tegorocznego eRajdu można znaleźć na portalu wysokienapiecie.pl



O marce Volkswagen:

Marka Volkswagen Samochody Osobowe jest obecna na ponad 150 rynkach na całym świecie, produkując samochody w ponad 50 fabrykach. Volkswagen konsekwentnie napędza zmiany w świecie motoryzacji, stawiając na rozwój gamy aut elektrycznych z rewolucyjnej rodziny ID. W ramach strategii „Way To Zero”, marka zmierza do osiągnięcia pełnej neutralności węglowej w 2050 roku.